

KS. HERBERT SIMON

## HOMILETYKA POLSKA PO SOBORZE WATYKAŃSKIM II

Wkrótce minie trzydzieści pięć lat od zakończenia Soboru Watykańskiego II. Warto przy tej okazji podjąć refleksję nad homiletyką polską, jako że zwiastowanie słowa Bożego zostało podniesione przez *Vaticanum II* do pierwszorzędnych i podstawowych zadań Kościoła.

W niniejszym artykule ograniczymy się do omówienia jedynie teorii przepowiadania w świetle polskich publikacji homiletycznych. Wszelkie analizy dokonywane przez jednego autora niosą, rzecz jasna, niebezpieczeństwo fragmentaryczności i subiektywizmu. Pełniejszy byłby obraz przez wielogłos, wyrażony opinią wielu autorów. Artykuł ten niech będzie przeto zaproszeniem do wspólnej, wielogłosowej refleksji nad stanem polskiej homiletyki i jej perspektywami, nad jej oryginalnością i zależnością od wpływów homiletyki zachodniej.

### 1. Protagonści odnowy

Homiletyce polskiej poświęcono kilka prac analitycznych. Niniejsza refleksja będzie do nich nawiązywać, choć przede wszystkim pójdzie w niej o osiągnięcia najnowsze. Sięgając do prac pionierskich warto zwrócić uwagę na artykuły L. KUCA *Homiletyka polska po Soborze Watykańskim II*<sup>1</sup> oraz M. RZESZEWSKIEGO *Współczesna sytuacja kaznodziejstwa* (1970)<sup>2</sup>. Autorzy dają w nich obraz homiletyki *in genere*, zwłaszcza zaś homiletyki polskiej. Wiele prac poświęca refleksji nad stanem polskiej homiletyki A. LEWEK. Do ważniejszych należą: *O kaznodziejstwie i homiletyce w Polsce* (1977)<sup>3</sup> oraz materiał zamieszczony w książce *Współczesna odnowa kaznodziejstwa. Z najnowszych dziejów ruchu homiletycznego* (1980)<sup>4</sup>. Wiele cennych myśli na interesujący nas temat znajdziemy w licznych sprawoz-

---

<sup>1</sup> W: J. MYŚKÓW, B. PRZYBYSZEWSKI (red.), *Posoborowe publikacje teologiczne w Polsce*, Warszawa 1969, s. 221–236.

<sup>2</sup> Artykuł opublikowano w AK 74 (1970), z. 1, s. 87–97.

<sup>3</sup> Ukazał się w ŻM 27 (1977), nr 2, s. 32–43.

<sup>4</sup> Warszawa 1980, z. 1, zwłaszcza część II zatytułowana: *Ruch homiletyczny w Polsce w latach 1945–1976*, s. 80–252; cenna jest tu podana *Polska bibliografia homiletyczna odnotowana*, s. 167–252.

daniach A. LEWKA dotyczących kursów homiletyczno-katechetycznych odbytych w ATK oraz zjazdów Sekcji Homiletów Polskich, jak również w artykułach omawiających udział ATK w odnowie kaznodziejstwa w Polsce<sup>5</sup>.

Wkład Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego dla homiletyki w Polsce omówił M. BRZOWSKI w artykule *Homiletyka na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*<sup>6</sup>. Refleksję teologiczną nad kaznodziejstwem i homiletyką polską lat dziewięćdziesiątych daje artykuł: *Kaznodziejstwo polskie: zdobycze i niedociągnięcia* (1993)<sup>7</sup>

Cezurą dla polskiej homiletyki były bez wątpienia wskazania Soboru Watykańskiego II, który podkreślił, iż w zbawczym posłannictwie Kościoła prymat przysługuje jego funkcji kerygmaticznej<sup>8</sup> oraz rozwój teologii słowa Bożego i teologii przepowiadania na Zachodzie<sup>9</sup>

Reflektując nad polskimi publikacjami dotyczącymi teorii kaznodziejstwa przed-soborowego trzeba stwierdzić, iż dominuje w nim nurt retoryczny i praktyczny. Refleksji teologicznej nad istotą, funkcją i celem eklezjalnym prawie nie da się, przynajmniej do lat 60-tych, zauważyć. Homiletyki nie postrzega się w kontekście zbawczej posługi Kościoła. Ma ona czysto praktyczne znaczenie — chce uczyć poprawnej i dobrej „wymowy kościelnej”, celem przekazania wiernym doktryny Kościoła. Kazanie biblijne (homilia), choć praktykowane, było niemalże wyparte przez kazanie katechizmowe i egzorty. Autentyczne słowo Boże poświadczane w Biblii nie dochodzi do głosu. Trzeba jednak podkreślić, iż postulat powrotu do Pisma św. w duszpasterstwie, zwłaszcza przepowiadaniu, stawiali niektórzy teologowie na wiele lat przed *Vaticanum II*. Wystarczy przytoczyć tu dwa głosy: M. Rzeszewski *Katolicki ruch biblijny i kaznodziejstwo*<sup>10</sup> oraz A. JANKOWSKI *Rozwój nauk biblijnych a potrzeby duszpasterstwa polskiego*<sup>11</sup>. Były to jednak głosy postulujące bardziej powrót do źródeł biblijnych, niż wskazujące jak wykorzystywać Pismo Święte w przepowiadaniu. Nie ma w nich postulatu „z egzegezy do kazania”

Wskazania Soboru Watykańskiego II, które wyrosły z odnowieńczych nurtów w ramach biblistyki, liturgiki, duchowości i ekumenizmu zaowocowały nowym spojrzeniem na funkcję kazania w ramach posługi Kościoła. Zaczęto rozumieć ją jako posługę zbawienia. Choć na temat zbawczego i wydarzeniowego charakteru przepowiadania pisano po stronie katolickiej już przed Soborem (od 1950 r.), to jednak impuls zasadniczy w tej materii daje *Vaticanum II*. Widać to wyraźnie ana-

<sup>5</sup> Por. A. LEWEK, *Polska bibliografia homiletyczna odnotowana*, s. 172–175 oraz TEGOŻ: *Polskie publikacje homiletyczne w latach 1970–1974*, STV 13 (1975), nr 2, s. 209–223.

<sup>6</sup> W: STV 13 (1975), nr 1, s. 292–295.

<sup>7</sup> Artykuł autorstwa H. SIMONA opublikowany w AK 85 (1993), s. 241–260.

<sup>8</sup> Por. LEWEK, *dz. cyt.*

<sup>9</sup> Por. H. SIMON, *art. cyt.*

<sup>10</sup> W: E. DĄBROWSKI (red.), *Pismo Święte w duszpasterstwie współczesnym*, Lublin 1958, s. 141–160.

<sup>11</sup> W: RBL 12 (1959), nr 2, s. 161–174.

lizując literaturę homiletyczną, zwłaszcza zachodnią, z lat 1965–1970. Następuje wówczas niebywały zwrot ku słowu Bożemu najpierw na terenie dogmatyki, a nieco później homiletyki. Rozkwita dotąd praktycznie nieznaną na gruncie katolickim teologia słowa Bożego, która konstatuje w oparciu o analizę słowa biblijnego, iż zbawczonośne są nie tylko sakramenty, ale także słowo Boże. To z kolei rzutowało na postrzeganie przepowiadania jako faktu zbawczego. Najbogatsza w tym zakresie jest w tamtych czasach literatura niemieckojęzyczna<sup>12</sup>.

O ile wskazania Soboru Watykańskiego II, które dowartościowały słowo Boże i kerygmatyczną posługę Kościoła dały impuls odnowie homiletycznej, to wpływ teologii słowa Bożego był decydujący w rozumieniu przepowiadania jako wydarzenia zbawczego, co znalazło wyraz w wielu dokumentach papieża PAWŁA VI, w szczególności zaś w adhortacji *Evangelii nuntiandi* (1975).

Radykalny przełom w polskiej homiletyce dokonał się w latach 1965–1973. Dotychczasowy nurt retoryczny zostaje przewyciężony nurtem teologicznym. Homiletykę zaczyna się traktować jako teologię przepowiadania, eksponując teologiczny wymiar głoszonego słowa, wskazując na jego biblijno-eklezjalno-antropologiczną naturę i zbawczą funkcję. Dobrze można tę posługę pełnić tylko wówczas, gdy rozumie się rolę przepowiadania słowa Bożego jako element budowania Kościoła. Chronologicznie patrząc „pierwszym i najważniejszym wydarzeniem w dziedzinie publikacji dotyczących homiletyki polskiej w okresie soborowym — pisze A. Lewek — był zeszyt „Ateneum Kapłańskiego” z 1964 r. w całości problematyce słowa Bożego i kaznodziejstwa. Stanowił on wówczas w Polsce małe kompendium współczesnej teologii słowa Bożego i teologii kaznodziejstwa — owych szczegółowych dziedzin teologicznych, które już od około 1950 r. były coraz szerzej uprawiane przez teologów w krajach języka niemieckiego, a na nasz teren wkroczyły przez pionierskie artykuły: *Teologia słowa Bożego* ks. B. PRZYBYLSKIEGO i *Z teologii kaznodziejstwa* ks. M. RZESZEWSKIEGO<sup>13</sup>. Z tej wypowiedzi wynika, iż polska myśl homiletyczna koncentrowała się na słowie Bożym jako istocie chrześcijańskiego kazania oraz jego teologicznym wymiarze, jego naturze, funkcji i celach. A. Lewek w swoich publikacjach wskazuje na zależność polskiej homiletyki od osiągnięć homiletyki niemieckojęzycznej. Wskazuje też na pionierów nowej orientacji w naszej homiletyce. Wyżej wymienieni autorzy dali bezsprzecznie wówczas najlepsze kompendium nurtów panujących w homiletyce. Postulat odnowy przepowiadania przez teologiczne dowartościowanie posługi słowa wysunął jako pierwszy już w 1961 r. H. PAG-

<sup>12</sup> Stwierdza to wyraźnie S. MOYSA w swojej książce *Słowo zbawienia*, Kraków 1974, we *Wskazówkach bibliograficznych*, s. 268–273.

<sup>13</sup> A. LEWEK, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, z. 1, s. 105; w 67-mym numerze AK z 1964 r. znajdują się jeszcze takie ważne artykuły, jak: J. STĘPIEŃ, *Słowo objawione w przepowiadaniu słowa Bożego*; W ŚWIERZAWSKI, *Proklamacja słowa Bożego w liturgii*; P. KIELAR, *Teologia w kaznodziejstwie*; S. GŁOWA, *Skuteczność słowa Bożego*.

NIEWSKI w artykule *Próby odnowy współczesnego kaznodziejstwa*<sup>14</sup>, zaś J. DAJCAK w publikacji *Czy stoimy u progu nowej homiletyki na zachodzie?* przybliżył w 1963 r. polskim homiletom dokonania na tym obszarze w Niemczech, Hiszpanii, Włoch i Anglii, co z pewnością nie pozostało bez wpływu na polskich homiletów<sup>15</sup>

Powolne przeorientowanie w teorii rzutowało także na szczegółowe zagadnienia homiletyczne, zwłaszcza biblijną treść kazań. Jeszcze w trakcie debaty nad *Konstytucją o liturgii* W. ŚWIERZAWSKI ogłasza drukiem artykuły poświęcone teorii homilii; jej naturze i funkcji w ramach liturgii. W artykułach: *Homilia liturgiczna* (1963), *Proklamacja słowa Bożego w liturgii* (1964) oraz *Treść liturgicznej homilii* (1964)<sup>16</sup> daje autor na polskim gruncie pierwsze podstawy teologiczne posoborowej homilii. Zaczyna się też klarować pogląd, iż o zbawczym walorze posługi słowa decyduje jej nierozzerwalny związek ze słowem biblijnym; że istotą kazania jest biblijny kerygmat.

Z okresu soborowego na wymienienie zasługują jeszcze: S. GŁOWA *Skuteczność słowa Bożego* (1964) oraz S. MOYSA *Z problematyki teologii słowa Bożego* (1964). Prace te podkreślają skuteczność i zbawczy walor przepowiadanego słowa. Po raz pierwszy relację pomiędzy słowem a sakramentem omawia w polskiej literaturze teologicznej S. Moysa.

Problematykę nowej homiletyki podejmowano podczas Kongresów Teologów Polskich w ramach Sekcji Homiletycznej. Zwłaszcza zjazd wykładowców homiletyki w Krakowie w 1961 r. był znaczący ze względu na prezentowane tam referaty. R. RAK w wykładzie *Sytuacja kaznodziejstwa i homiletyki na Zachodzie*<sup>17</sup> przybliżył główne trendy homiletyki zachodniej, zwłaszcza niemieckojęzycznej, uwrażliwiając polskich homiletów na teologiczny aspekt przepowiadania. Z ówczesną zagraniczną literaturą homiletyczną zaznajomił uczestników B. SZKLARCZYK<sup>18</sup>. Interesujący był także wykład M. FINKEGO *Przedmiot przepowiadania. Na marginesie teologii przepowiadania*, ukazujący w nowej historiozbawczej optyce homiletycznej biblijną treść kazania<sup>19</sup>. Dopelnieniem nowej orientacji w homiletyce był referat B. PRZYBYLSKIEGO *Teologia słowa Bożego*, uwrażliwiający na dynamiczny i skuteczny wymiar słowa Bożego poświadczanego w Biblii. Zważywszy, że prace Soboru Watykańskiego II rozpoczęły się 22 października 1962 r. od dyskusji nad schematem o liturgii, trzeba stwierdzić, iż prądy odnowieńcze przedostawały się już przed *Vaticanum II* do polskiej homiletyki, zwłaszcza z zachodu. Sobór zaś stał się pieczęcią potwierdzającą słusność obranej drogi oraz odkrył on nowe horyzonty i obszary dla teo-

<sup>14</sup> Por. A. LEWEK, *Polskie publikacje homiletyczne w latach 1956–1965*, cz. II, „Materiały Problematyczne” 3 (1980), s. 123–139; cenne w tym wykazie jest krótkie streszczenie danego artykułu.

<sup>15</sup> W: STH 1 (1963), nr 2, s. 39–81.

<sup>16</sup> Por. LEWEK, *Polskie publikacje homiletyczne*, s. 134, 137.

<sup>17</sup> Por. LEWEK, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, z. 1, s. 94.

<sup>18</sup> *Tamże*.

<sup>19</sup> *Tamże*.

logii i przepowiadania. Tezę tę popiera H. JACOB w swoim studium *Theologie der Predigt* (1969), odwołujący się do teologów, którzy zajmowali się problematyką słowa Bożego i teologią przepowiadania na wiele lat przed *Vaticanum II*, choć prawdziwy wysyp pozycji na ten temat rzeczywiście przypada w trakcie i po Soborze Watykańskim II<sup>20</sup>

Na teologię przepowiadania jako swego rodzaju *novum* był całkowicie zorientowany Kongres Teologów w Lublinie w 1966 r. W ramach Sekcji Homiletycznej wygłosił referat L. Kuc, którego sam tytuł znamionuje nowe spojrzenie na homiletykę: *Teologia kaznodziejstwa po Soborze Watykańskim II*<sup>21</sup>. Był on swego rodzaju kompendium dotychczasowych osiągnięć w homiletyce teologicznie zorientowanej, a zarazem kreślił perspektywy dla homiletyki polskiej. Był on swego rodzaju programem, celem przeorientowania naszej homiletyki z owego nurtu wyłącznie retorycznego ku teoretycznemu rozumieniu posługi słowa, w którym nie jest najważniejsze owo „jak się tworzy i głosi kazanie”, ale czym ze swej istoty ono jest i jaką pełni funkcję w zbawczym posłannictwie Kościoła. Trzeba oddać należną powinność L. Kurowi za wielkie zaangażowanie się w latach siedemdziesiątych w teologiczną odnowę kaznodziejstwa oraz za dbałość o równowagę elementu boskiego (słowo Boże) i antropologicznego w kazaniu. Odnowa polskiej homiletyki była, rzecz jasna, wynikiem zespołowego wysiłku ówczesnej grupy homiletów uprzednio już wymienionych i o których jeszcze będzie mowa, ale duszą odnowy był L. Kuc.

Trend odnowieńczy znalazł swój wyraz także w 1967 r., kiedy to podczas sekcyjnego spotkania omawiano teologię i praktykę homilii liturgicznej. Rok 1967 stoi zatem pod znakiem treści przepowiadania, którą jest przede wszystkim słowo Boże poświadczane w Biblii. Homilia będąca paradygmatem posoborowego przepowiadania ogniskowała w sobie wszystkie problemy aktualnego przepowiadania, zwłaszcza jej zbawczy walor wypływający ze słowa biblijnego. Odtąd homilia w kaznodziejstwie polskim zyskała swoją pierwszorzędną rangę i to nie tylko w teorii, ale też coraz częściej w praktyce, zwłaszcza w drukowanych pomocach homiletycznych.

Symposium w 1968 r. skoncentrowało się bardziej na czynnikach pozatreściowych rozważanych w kontekście teologii przepowiadania. Godny odnotowania jest referat Z. GRZEGORSKIEGO *Technika przystosowania w posłudze słowa. Teoria informacji na usługach homiletyki*<sup>22</sup>. Jest to pierwsza próba na gruncie polskiej homiletyki włączenia osiągnięć teorii komunikacji, dobrze już rozbudowanej w Stanach Zjednoczonych, do przepowiadania. Próba ta, choć mieści się znów w nurcie reto-

---

<sup>20</sup> Pełny tytuł pracy H. JACOBA brzmi: *Theologie der Predigt. Zur Deutung der Wortverkündigung durch die neuere katholische Theologie*, Essen 1969; w interesującym nas zagadnieniu zob. s. 17–86.

<sup>21</sup> Por. L. KUC, W. WOJDECKI (red.), *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki*, Warszawa 1975, s. 165–178.

<sup>22</sup> Por. LEWEK, *Współczesna odnowa*, z. 1, s. 95.

rycznym kazania, ma jednak inne podstawy niż klasyczna retoryka. Podstawą tego nurtu jest współczesna teoria informacji. Można powiedzieć, że od 1968 r. w polskiej homiletyce dominują znów dwa, korelatywne kierunki: jeden — dążący do odnowy kaznodziejstwa przez odnowę teologii przepowiadania i z natury rzeczy akcentujący bardziej element boski w kazaniu (słowo Boże), drugi — zakorzeniony w antropologii homiletycznej, podkreślający, iż kazanie jest także dziełem człowieka (głoszącego i odbiorcy), dbający na pierwszym miejscu o skuteczny sposób przekazu treści zbawczych w oparciu o zasady teorii komunikacji. Śmiem twierdzić, iż w tym okresie dbałość o bosko-ludzki wymiar kazania nie jest jeszcze w literaturze zachodniej tak mocno akcentowana jak u nas<sup>23</sup>. Owo dostrzeżenie konieczności równowagi pomiędzy boskim i ludzkim wymiarem kazania, co zresztą mocno akcentowała homiletyka teologicznie zorientowana, świadczy o wielkim wyczuciu homiletycznym polskich teologów zaangażowanych w ruch odnowy teorii i praktyki kazania. Dziś wydaje się to czymś zupełnie normalnym i wcale nas ani nie zadziwia, ani nie emocjonuje, ale wówczas były to sprawy niebywalej wagi. Dopiero krystalizowała się teologiczna optyka przepowiadania upatrująca fenomen kazania w tym, że jest ono dziełem Boga (słowo Boże) i człowieka (w słowie ludzkim) głoszonym przez Kościół (wiara Kościoła jako zasada interpretacyjna). Może spośród owej trójwymiarowości-kazania najmniej u nas (a także gdzie indziej) mówi się w homiletyce o eklezjalnym wymiarze kazania. Ten mankament widać choćby w tym, iż w konkretnych homiliach cel indywidualny dominuje przed celem wspólnotowym.

W czasie zjazdów homiletycznych (od 1967 r. coroczne spotkania w tygodniu powielkanocnym w ATK) dojrzewała myśl, aby wydać nowy podręcznik homiletyczny rozumiejący kazanie w aspekcie historiozbawczym. Sympozja w latach 1969–1974 poświęcono głównie debacie nad projektem czterotomowego podręcznika, z którego dwa tomy ukazały się w latach 1971–1973.

Patrząc z perspektywy czasu trzeba jasno stwierdzić, iż ukazanie się w 1971 r. w ATK podręcznika *Teologia przepowiadania słowa Bożego* (t. I) oraz *Praktyka przepowiadania słowa Bożego* (t. II, w 1973 r.) było niebywale ważkim wydarzeniem dla polskiej homiletyki dlatego właśnie, iż chodzi w nich o zupełnie nowe, teologiczne ujęcie posługi słowa, nie zaniedbując przy tym praktyki kazania, która także została przedstawiona w nowej perspektywie uwzględniającej współczesne osiągnięcia teorii komunikacji. Autorzy obu podręczników zasługują na najwyższe uznanie, zwłaszcza jednak redaktor obu tomów, L. Kuc, który poruszane główne zagadnienia homiletyczne wkomponował w nurt teologiczny i antropologiczny. Miał on doskonale wyczucie tego, iż homiletykę trzeba odnowić przez dobrą teorię, która w perspektywie teologicznej, lepiej — historiozbawczej, widzieć będzie zarówno naturę i funkcję kazania oraz jego biblijną treść, nie tracąc przy tym z pola wi-

<sup>23</sup> Na dobrą sprawę nurt antropologiczny w homiletyce katolickiej daje na Zachodzie dopiero znac w latach siedemdziesiątych.

dzenia człowieka z jego egzystencjalnymi potrzebami, do którego skierowane jest słowo Boże, jak też głoszącego, który swój ludzki wysiłek (przygotowanie, język i sposób wygłoszenia) oddaje na służbę Bożemu słowu.

Oceniając najpierw *in genere* owe tomy, chciałbym podkreślić *novum* tych dzieł, a mianowicie dialogiczną koncepcję przepowiadania. Zarówno pierwszy, jak i drugi tom uzasadnia konieczność dialogicznej struktury kazania, podkreślając, iż jest ono wydarzeniem zbawczym dziejącym się pomiędzy Bogiem i człowiekiem na kanwie Bożego słowa.

Godne podkreślenia jest także to, iż postrzega się w tych podręcznikach ów wymiar antropologiczny kazania szerzej niż w ówczesnych podręcznikach zachodnich. Tam ogranicza się (w latach siedemdziesiątych) ów wymiar antropologiczny niemal wyłącznie do uwzględnienia egzystencji słuchacza w kazaniu (por. B. DEHER). W podręczniku polskim widzi się ten problem szerzej. Owszem, uwzględnienie ludzkich potrzeb wysuwa się na czoło antropologicznego wymiaru kazania, jednak uwzględnia się tu ponadto czynnik ludzki zarówno po stronie głoszącego, odbiorcy i w samym sposobie przekazu. Aspekt retoryczny należy tu do antropologii homiletycznej. Widać też wyraźnie, iż element boski i ludzki kazania traktuje nie dysjunktywnie, lecz komplementarnie. I w tym upatruję wielką oryginalność tego dzieła inspirowanego także myślą filozoficzną. Ponadto jak na lata siedemdziesiąte urzeka nowością i oryginalnością. Ten nurt w polskiej homiletyce widzi przepowiadanie w szerokiej perspektywie życia. Postuluje tzw. homiletykę kontekstualną (Z. GRZEGORSKI, H. PAGIEWSKI).

Niewątpliwie ów dwutomowy podręcznik jest dziełem o przełomowym znaczeniu, gdyż z jednej strony włączył, sięgając do homiletyki rodzimej i zachodniej nowe trendy, a zarazem przetwarzając je w perspektywie przyszłości, kładzie fundament pod dalsze badania i prace. Jest on produktem finalnym istotnych przemian dokonujących się zwłaszcza po *Vaticanum II*, a zarazem wyznacza kierunek nowym poszukiwaniom.

Mówiąc o oryginalności tego dzieła trzeba dodać, iż niemal w tym samym czasie ukazuje się w Niemczech dwutomowe dzieło zbiorowe *Handbuch der Verkündigung* (1970). Choć w układzie treściowym są wielorakie podobieństwa podręcznika niemieckiego z podręcznikiem polskim, to jednak nie ma zależności. Polski podręcznik, odwołując się do literatury niemieckiej, czyni to do pozycji wcześniejszych. Ponadto polski podręcznik, mimo dokonywanych zmian, był koncyptowany już od 1969 r. Podręcznik niemiecki rozpracowuje poszczególne działy homiletyki bardzo szczegółowo, co jest plusem, ale traci na tym jasność i zwięzłość problematyki. Podręcznik polski jest bardziej zasadniczy, fundamentalny i zwięzły, przez co jest jasny w swoim układzie. Jego minusem są wszakże nieco przydługie opracowania poszczególnych tematów.

Część pierwszą podręcznika wypełnia obszerna praca H. Pagiewskiego poświęcona zbawczemu pośrednictwu słowa. Jest to kompendium wiedzy z zakresu teologii

słowa Bożego dotyczącej wydarzeniowego i zbawczego charakteru słowa rozważanego w kontekście historiozbawczym i chrystologicznym. Logicznym przedłużeniem tej części jest część druga napisana przez J.A. NALASKOWSKIEGO, omawiająca obecność Boga w słowie i Kościele, i wskazująca na wewnętrzną zależność tych dwu rzeczywistości, które są znakiem i przestrzenią obecności Boga. Bardzo wnikliwie omawia dalej autor eklezjotwórczą rolę przepowiadania oraz jego zbawczą funkcję w Kościele. Pierwsze dwie części, jak zauważamy, omawiają linię zstępującą zbawczego dialogu. Zajmują się słowem Bożym zwróconym przez Boga w Chrystusie i Kościele do człowieka.

Część trzecia *Personalistyczny charakter przepowiadania* opracowana przez H. Pagniewskiego omawia to samo zagadnienie, ale widziane od strony człowieka. Akcentuje w nim dialogowy charakter przepowiadania, mający swe uzasadnienie w strukturze egzystencji ludzkiej oraz Objawieniu. W tym kontekście omawia też problem świadectwa jako najwyższej formy przepowiadania oraz problem komunikacji orędzia zbawczego, by całość zwieńczyć refleksją nad bosko-ludzkim wymiarem kazania i jego zbawczą skutecznością.

*Odpowiedź człowieka na głoszone mu słowo Boże* jest treścią czwartej i ostatniej części podręcznika. Ten najobszerniejszy temat opracował L. Kuc. Jest to głęboka refleksja filozoficzno-teologiczna na temat responsorycznego charakteru ludzkiego bytu. Sięgając do myśli K. RAHNERA, autor uzasadnia ową konieczność słuchania Bożego słowa, bo tylko ono ostatecznie nadaje sens człowiekowi i go kształtuje. Dlatego człowiek jest z natury słuchaczem słowa Bożego. Ono bowiem jest elementem łączącym człowieka z Bogiem, który jest Miłością. Miłość jest ostatecznym przeznaczeniem człowieka, Słowo zaś jest tym łącznikiem, które najbardziej odpowiada strukturze bytowej człowieka, dlatego pełni rolę podstawową w tworzeniu ludzkiej osobowości i tworzeniu więzi wiary i miłości między Bogiem i człowiekiem. Spojrzenie na słuchacza słowa Bożego w owym szerokim spektrum filozofii dialogu i teologii jest bez wątpienia *novum* w homiletyce polskiej, godnym dalszych dociekań naukowych.

W dwa lata później ukazał się w 1973 r. drugi tom materiałów do nauczania: *Praktyka przepowiadania słowa Bożego* wydany również przez ATK.

Pierwszą część *Wprowadzenie do teorii przekazu homiletycznego* napisał Z. GRZEGORSKI. Ujął on problem przekazu homiletycznego, zgodnie ze swymi wcześniejszymi zainteresowaniami, w aspekcie teorii komunikacji, odwołując się do badań i wyników homiletyki amerykańskiej. Zaprezentowane tu myśli są do dziś fundamentalne dla tego nurtu homiletycznego w Polsce. Autor dał tu solidne podstawy pod nowe spojrzenie na antropologię homiletyczną, uczy jak wykorzystywać zasady teorii komunikacji w przekazie Bożego słowa. Z. Grzegorski doskonale naświetlił ów wydarzeniowy wymiar „przekazu homiletycznego”, w którym mamy do czynienia z dynamiką, ruchem, interakcją dokonującą się między mówiącym (Bóg i kaznodzieja) a słuchaczem. Ta właśnie interakcja jest decydującym momentem,



jest wydarzeniem zbawczym uobecniającym się w samym momencie przekazywania słowa Bożego. Ma przeto posługa słowa charakter kairolologiczny. Akt kazania jest aktem zbawczego działania Boga.

Autorami drugiej części podręcznika są: M. PACIUSZKIEWICZ, M. GOSEK oraz W. BASISTA.

M. Paciuszkiewicz podchodzi do zagadnienia nowatorsko. Omawiając struktury kazania, nie zawęża zagadnienia wyłącznie do czynników kompozycyjnych, ale — co słusznie podkreśla — do struktur kazania należą także czynniki osobowe głoszącego i odbiorcy. Do struktur zalicza także czynniki sytuacyjne i językowe, które wyczerpująco omawia. Wiele miejsca poświęca rodzajom przepowiadania, preferując homilię, omawiając jej teologię i praktykę. Rozważa także rodzaje przepowiadania ze względu na słuchaczy i sprawowanie misterium.

M. Gosek bardzo wyczerpująco omawia tworzywo homiletyczne. Obejmuje on refleksją cztery podstawowe źródła treści kazań: ludzką egzystencję, doktrynę Kościoła, mistagogię i etykę. Bardzo cennym, nie tylko dla praktyki, ale i teorii jest fakt zaakcentowania owego bosko-ludzkiego wymiaru kazania i zaliczenia materiału antropologicznego do elementów treściowych kazania. Bardzo interesująco został omówiony moment mistagogiczny w kazaniu, o czym, niestety, głoszący często dziś zapominają. Liturgia, jako wyraz życia Kościoła, jest także źródłem przepowiadania<sup>24</sup>. Uwagi M. Goska dotyczące korzystania z tworzywa liturgicznego są wciąż na czasie, a samej problematyce za mało u nas poświęca się uwagi.

W. Basista poświęca swoją pracę procesowi tworzenia homilii oraz jej wewnętrznej dynamice i dialogalnej budowie. Godny podkreślenia jest też fakt, iż autor jako nieodzowną widzi drogę z egzegezy do homilii. Ta droga może jedynie zagwarantować wierność słowu biblijnemu i odkryć treściowe bogactwo perykop. Ponadto, zgodnie z biblijno-antropologicznymi założeniami homilii, W. Basista, w nawiązaniu do B. Drehera, preferuje dialogiczną strukturę homilii, która ze swej istoty winna mieć charakter indukcyjny a nie dedukcyjny. Są to cenne uwagi dotyczące metody kaznodziejskiej, dotychczas obce homiletyce polskiej.

Powstanie, celowo szerzej omówionego podręcznika, zamyka okres bardzo intensywnych przemian w polskiej homiletyce, zwłaszcza jeśli chodzi o jej teologiczny i treściowy aspekt. Daje on dobrą syntezę posoborowej polskiej myśli homiletycznej. Jest cezurą w naszej homiletyce.

Lata następne związane są z wdrażaniem teologii przepowiadania w ośrodkach teologicznych i seminariach duchownych. Także coroczne sympozja Sekcji Homiletów Polskich, zwłaszcza pod przewodnictwem A. Lewka, służą pogłębieniu poszczególnych działów homiletyki. Nie ma potrzeby by analizować szczegółowo posz-

<sup>24</sup> Por. H. SIMON, *Tworzywo liturgiczne w kazaniu*, STHSO 15 (1995), s. 259–281.

czególne zjazdy homiletyczne, zwróćmy jednak uwagę przynajmniej na niektóre, bardziej znaczące.

Zjazd w 1974 r. odbył się pod hasłem: *Odrodzenie kaznodziejstwa poprzez odnowę homiletyki*. Wówczas w swoim wystąpieniu A. Lewek zwrócił po raz pierwszy uwagę na organizacyjną działalność mającą na celu odnowę kaznodziejstwa w Polsce. Referent postulował zwiększenie troski o poziom formacji homiletycznej kandydatów do kapłaństwa, co podjęto szerzej podczas sympozjum w 1975 r., poświęcając go dydaktyce homiletycznej w seminariach duchownych. Na zjeździe tym po raz pierwszy uczestniczyli homileci z zagranicy: R. ZERFASS (Würzburg) i E. HE-NAU (Louven). Kontakty te zaowocowały wymianą myśli i przyczyniły się do wzajemnego ubogacenia. Stawały się one w miarę upływu lat coraz częstsze i przynosząc owoce do dziś. Są bowiem pielęgnowane zwłaszcza przez ATK (obecnie Uniwersytet im. Stefana kard. Wyszyńskiego), KUL i PAT (Kraków).

Pierwszy referat zaznamiający Zachód z powojenną homiletyką polską wygłosił w 1975 r. w Ratzbonie A. Lewek, później wyjeżdżali także inni homileci<sup>25</sup>

Ponadto bardzo owocna jest wymiana poglądów podczas zjazdu homiletyków, który co dwa lata organizuje *Arbeitsgemeinschaft für Homiletik* z siedzibą w Würzburgu. Jest to organizacja homiletów obejmująca poza obszarem niemieckojęzycznym homiletów niemal z całej Europy, a nawet poza nią<sup>26</sup>

Na rozwój polskiej homiletyki bez wątpienia miały wpływ miało ukonstytuowanie się w 1974 r. Sekcji Homiletów Polskich, a ściślej, przyjęcie w tym roku statutu tej sekcji. Działa ona w ramach Komisji Episkopatu Polski ds. Nauki Katolickiej. Odbywające się coroczne sesje (do niedawna zawsze w ATK w tygodniu paschalnym, obecnie także w Krakowie) są okazją do podejmowania aktualnej problematyki homiletycznej. W ramach spotkań sekcyjnych omówiono szczegółowo niemal wszystkie ważniejsze zagadnienia z teologii i antropologii homiletycznej, zaś w latach osiemdziesiątych więcej uwagi poświęcono zagadnieniom społecznym, narodowym i politycznym na ambonie, by później znów baczniejszą uwagę poświę-

<sup>25</sup> Z referatami wyjeżdżali za granicę zwłaszcza homileci z ośrodka ATK i KUL. Między innymi w 1980 r. wygłosił, w ramach tradycyjnego „Dnia Polskiego” w uniwersytecie w Moguncji (5 XI), wykład: H. SIMON, *Predigt als wirksames Wort Gottes*, „Anzeiger für Seelsorge” 91 (1982), z. 4, s. 135–142.

<sup>26</sup> Związek katolickich homiletów w Niemczech, który powstał trzydzieści lat temu, skupiał najpierw tylko homiletów katolickich. Potem coraz częściej zapraszano homiletów protestanckich na sympozja, tak iż formalnie przyjęto w Ludwigshafen w 1982 r. nową nazwę: *Arbeitsgemeinschaft für Homiletik* i nowy statut. Organizacja ta ma odąd formalnie charakter ekumeniczny. Przewodniczącym jest zawsze homileta katolicki, zaś wiceprzewodniczącym — protestant. Z Polski do członków rzeczywistych, którzy brali udział w rzeczowym zjeździe w Ludwigshafen, należą: J. PRACZ (KUL) i H. SIMON (UO). Udział w zjazdach mogą brać wszyscy chętni po uprzednim zgłoszeniu się w *Arbeitsgemeinschaft für Homiletik*, Domerschulstrasse 18, D-97070 Würzburg. Zjazd ma miejsce w tym roku w dniach 23–27 września w Erfurcie.

cić retorycznemu aspektowi kazania (w nurcie teorii komunikacji). Podjęto także problematykę z zakresu homiletyki szczegółowej, omawiając dydaktykę kazań dla dorosłych, młodzieży i dzieci. Podejmowano też sprawę homilii mistagogicznych (kazualiów), choć, wydaje się jednak, mało wnikliwie. Poruszano, ale bardziej okazjnie, problem języka przekazu, choć też, wydaje się, zbyt mało poświęcono uwagi adekwatności języka wiary oraz jego funkcji hermeneutycznej (GADAMER). Sporo uczyniono dla ewangelizacji (raczej reewangelizacji), choć problem „nowej ewangelizacji” ze względu na aktualność będzie musiał wrócić na wokandę spotkań. Sympozja — wydaje się — za mało miejsca poświęciła też zagadnieniu pozabiblijnych treści, zwłaszcza liturgii. Zbyt skąpo były też na sympozjach reprezentowane tematy historyczne.

Przy tym generalnym omawianiu zjazdów homiletycznych warto na koniec wyróżnić spotkanie w 1985 r., które miało wymiar ekumeniczny. Przybliżyło ono rozumienie istoty i funkcji kazania w siostrzanych Kościołach, zwłaszcza prawosławiu i Kościołach protestanckich. Szkoda, że te ekumeniczne spotkanie, tak przecież ubogające, nie stało się już stałym zwyczajem.

Wreszcie trzeba jeszcze wspomnieć o kilku zjazdach homiletycznych w Krakowie, gdzie rozpatrywane są już z nowej perspektywy, w kontekście aktualnych osiągnięć homiletycznych, zagadnienia z zakresu homiletyki fundamentalnej. O ile dotychczas prym w organizacji tych zjazdów wiodło ATK w Warszawie, za co należą się słowa szczerzej wdzięczności ich organizatorom, zwłaszcza zaś przewodniczącemu SHP prof. A. Lewkowi oraz prelegentom, to teraz dołączył drugi, i to od paru lat bardzo prężny ośrodek krakowski, działający jako Sekcja Homiletyczna Instytutu Liturgicznego przy Papieskim Wydziale Teologicznym. W. PRZYCZYNA, który jest kierownikiem tej sekcji, wraz z G. SIWKIEM (redemptoryści) są duszą tamtejszych przedsięwzięć homiletycznych<sup>27</sup>

## 2. Polskie ośrodki homiletyczne

Aktualnie możemy snadnie mówić o kilku ośrodkach homiletycznych w Polsce, choć, rzecz jasna, każde seminarium duchowne, diecezjalne lub zakonne, gdzie wykładana jest homiletyka według przyjętego w Polsce programu studiów teologicznych, jest w jakiejś mierze żywym ośrodkiem myśli homiletycznej noszącej często znamię regionalnej lub zakonnej specyfiki.

Napawa optymizmem fakt, że w większości zakładów teologicznych wykładają dziś homiletykę profesjonaliści, czego jeszcze do niedawna nie można było powie-

---

<sup>27</sup> Odbyte wiosną 1995 r. sympozjum było poświęcone w całości podmiotowi przepowiadania. Problem kaznodziei był omawiany bardzo wszechstronnie przez biblistę, prawnika, psychologa, homiletów, katechetę i pastora.

dzieć. Dziś większość wykładowców zdobyło *cenzus* naukowy w zakresie homiletyki bądź to w Akademii Teologii Katolickiej, bądź w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, bądź też na uczelniach zagranicznych. Profesjonalizm ten bywa więc pogłębiany na rzeczonych zjazdach homiletycznych w kraju i za granicą. Wielce pomocna dla rozwoju tej dyscypliny jest wymiana naukowa pomiędzy ośrodkami polskimi a zagranicą. Wydaje się, iż wiele mogłaby dać polska homiletyka Kościołowi na Wschodzie, tak długo odciętemu od nowej literatury i światowych osiągnięć. Warto by tę szansę wykorzystać, zwłaszcza że teologia słowa Bożego i przepowiadania są dyscyplinami stosunkowo młodymi, które tam nie docierały.

Wielu homiletyków pracujących indywidualnie w naszych seminariach jest bardzo płodnych naukowo i choć trudno w tym przypadku mówić o ośrodkach homiletycznych, to przecież wnoszą oni cenny wkład w rozwój rodzimej homiletyki.

Spójrzmy najpierw jednak na owe ośrodki lub centra, zwłaszcza na te o długiej już tradycji, lub te które się odrodziły, by pod koniec, kierując się kryterium ilości opublikowanych prac, zwrócić uwagę na pojedynczych homiletyków.

Zdecydowanie na pierwszym miejscu zarówno w okresie przed-, podczas- i posoborowym należy widzieć ośrodek ATK w Warszawie, a to przede wszystkim dzięki wielkiemu zaangażowaniu się pracowników naukowych, zwłaszcza L. KUCA, który zdołał skupić wielu homiletów polskich wokół sprawy odnowy polskiej homiletyki i koordynować tymi pracami o czym była już mowa, a co zaowocowało omówionym wyżej podręcznikiem homiletycznym. Katedra Homiletyki na ATK przejęła gros prac związanych z corocznymi zjazdami. Bez przesady można ATK nazwać kuźnią odnowy homiletyki w Polsce, choć jeszcze raz z naciskiem trzeba podkreślić: przy ogromnym udziale homiletów z innych ośrodków diecezjalnych i zakonnych.

Śledząc publikacje tego ośrodka należy skonstatować, iż w centrum jego zainteresowania leżała właściwie cała homiletyka, tak teoria, jak i praktyka oraz historia kaznodziejstwa, ale jądrem zainteresowań była jednak teologia przepowiadania.

Kontynuatorem tego dziedzictwa jest następca L. Kuca na Katedrze Homiletyki, najbardziej dziś znany w kraju jak i za granicą homileta prof. A. LEWEK, który ma gruntowne przygotowanie homiletyczne otrzymane w kraju i w Niemczech. O klasie naukowej świadczą jego liczne pozycje książkowe i artykuły naukowe, jak i prowadzone przez niego badania i prace naukowe. Szerokie jest zaiste spektrum zainteresowań A. Lewka, ale najcenniejsze publikacje, na których wielu młodszych homiletów się wychowało, nie wykluczając piszącego te słowa, to te z zakresu homiletyki fundamentalnej. Ich autor porusza się z wielkim znanstwem i swobodą po literaturze zachodniej, zwłaszcza niemieckojęzycznej, którą przybliży polskiemu czytelnikowi, ale potrafił też stworzyć szereg dzieł bardzo oryginalnych, poruszających zagadnienia natury i funkcji przepowiadania, pierwszorzędności kerygmatacyjnej funkcji Kościoła (praca habilitacyjna) oraz nowatorskie prace dotyczące wydarzeniowego i zbawczego charakteru przepowiadania oraz zagadnień związanych z relacją słowa do sakramentu. To są dziedziny zupełnie nowe, które zostały przez A. Lewka wpro-

wadzone na wokandę homiletyki. Homileci interesujący się teologią przepowiadania i fundamentalnymi sprawami homiletyki mogą stwierdzić, iż prace A. Lewka wycisnęły na nich niezbywalne piętno, każąc im smakować w dalszych, samodzielnych już badaniach i pracach naukowych.

Nie sposób tu wymienić ogrom naukowego dorobku A. Lewka. Natomiast nie można pominąć jego znaczących dla polskiej homiletyki doby posoborowej pozycji książkowych. Spośród dwóch tomów *Współczesna odnowa kaznodziejstwa* na baczniejszą uwagę zasługuje zeszyt drugi: *Zarys homiletyki ogólnej*<sup>28</sup>. Omawia w nim autor trzy podstawowe działy homiletyki ogólnej, jednak teologiczne podstawy kaznodziejstwa stanowią w nim wątek najistotniejszy. Przy opracowaniu tegoż zagadnienia sięga autor nie tylko do współczesnej literatury z zakresu teologii przepowiadania, ale rozważa problem zbawczy funkcji kazania w kontekście nauki Kościoła i aktualnych założeń personalnych.

Najbardziej oryginalną pracą A. Lewka jest: *Funkcja kerygmaticzna Kościoła w świetle Vaticanum II. Istota i zadania*<sup>29</sup>

Autor zajął się w nim dokonany na Soborze Watykańskim II zwrotem w zbawczej posłudze Kościoła. Dotychczasowy prymat leżący po stronie sakramentalno-kultowej został przemieszczony w stronę przepowiadania słowa Bożego. Autor przeto w pierwszej części zajął się soborową koncepcją przepowiadania jako pryncypialnej funkcji Kościoła w jego posłannictwie zbawczym. W drugiej zaś części omawia konsekwencje jakie z tego wynikają dla praktyki. Zostały tu przeanalizowane w świetle *Vaticanum II* zadania kościelnego przepowiadania, zwłaszcza zadanie podstawowe, jakim jest budzenie i formowanie wiary, która jest fundamentem zbawienia. Ponadto A. Lewek omawia zadania kościelnego przepowiadania od strony „negatywnej”, czyli w aspekcie profilaktycznym, omawiając fenomen współczesnego ateizmu, który ma być przewyciężony przez posługę słowa Bożego. W polskiej literaturze jest to jedyne dotychczas dzieło omawiające w świetle aktualnej nauki Kościoła jego kerygmaticzną posługę, która jest służbą wierze, która jest nie tylko fundamentem zbawienia indywidualnego człowieka, ale i fundamentem życia Kościoła. Bardzo nowatorsko brzmią te stwierdzenia, w których domaga się autor większego docenienia przepowiadania w duszpasterskiej posłudze Kościoła, jako że Chrystus nie jest tylko i wyłącznie obecny w sakramentach, ale także jest realnie i prawdziwie obecny w swoim słowie promulgowanym w Kościele. Stąd wniosek autora: „Jednym słowem, kaznodziejstwo budzące wiarę i konstytuujące Kościół stanowi prawdziwy środek zbawienia, tzn. zjednoczenia człowieka z Bogiem. A zatem nie tylko siedem sakramentów — jak podkreśla teologia potrydencka — lecz również przepowiadanie słowa Bożego — jak uczy Sobór Watykański II posiada rzeczywistą moc zbawczą, analogiczną do skuteczności zbawczej sakramen-

<sup>28</sup> Warszawa 1980.

<sup>29</sup> Zeszyt 1–2, Warszawa 1984.

tów<sup>30</sup>. To ważny wniosek dla przepowiadania, jak i dla całej pracy pastoralnej. Jest on zarazem pewnym *summarium* naukowych dociekań A. Lewka, tym bardziej godny podkreślenia, gdyż w praktyce duszpasterskiej wciąż przeważa potrydencki sakramentalizm.

Odnotować ponadto należy, iż publikacje tego znakomitego teoretyka przepowiadania nawiązują w dużej mierze do aktualnych potrzeb i wskazań Kościoła. Dlatego wiele pozycji w ostatnim czasie poświęca nowej ewangelizacji, która jest głównym zadaniem Kościoła w świecie współczesnym.

Swoje przemyślenia na temat natury i celu nowej ewangelizacji przedstawił A. Lewek w swoim dwutomowym dziele: *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II* (Kraków 1995). Jest to, jak dotąd, najlepsze i najbardziej wszechstronne opracowanie tej problematyki. W pierwszym tomie autor omawia: ideę i sens nowej ewangelizacji (I), jej społeczno-kulturowe uwarunkowania (II) oraz podstawowe treści nowej ewangelizacji (III). Tom drugi poświęcony został metodyce (I), adresatom (II) i podmiotowi nowej ewangelizacji (III).

Widząc potrzebę ewangelizacji świata przy pomocy *mass* mediów z inicjatywy A. Lewka Katedra Homiletyki została poszerzona o nowy dział zajmujący się dydaktyką przepowiadania w środkach masowego przekazu. Jest to w obecnych warunkach życia dyscyplina w ramach homiletyki niezbędna. Środki społecznego przekazu są niebywałą szansą dla ewangelizacji, ale rządzą się swoimi prawami przekazu, a które muszą być przez homiletów naukowo opracowane. W ATK prócz teologii przepowiadania dobrze reprezentowana jest historia kaznodziejstwa i homiletyki. Tymi zagadnieniami zajmuje się, mający spory i dobry dorobek naukowy w tym zakresie, W. WOJDECKI, pod którego redakcją ukazały się choćby takie pozycje książkowe, jak: *Z teorii i praktyki głoszenia słowa Bożego* (Warszawa 1976) oraz trzytomowe dzieło *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki* (Warszawa 1979–82)<sup>31</sup>. Historią kaznodziejstwa zajmuje się także W. PAZERA.

Ponadto w ramach katedry ATK pracują inni teologowie wykładający przedmioty interdyscyplinarne związane z przepowiadaniem. O prężności tego ośrodka i spektrum badań świadczą liczne prace naukowe (magisterskie i doktoraty) tam napisane.

Drugim ważnym ośrodkiem polskiej myśli homiletycznej jest Katedra Homiletyki w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Specyfika tego ośrodka z racji długoletniego kierowania nią przez znanego biblistę prof. J. KUDASIEWICZA jest inna niż w ATK. Ma inny kerygmacyjny profil. Poświęcono tu w badaniach naukowych mniej uwagi fundamentalnym sprawom przepowiadania, a skoncentrowano się na

<sup>30</sup> A. LEWEK, *Funkcja kerygmacyjna Kościoła w świetle Vaticanum II. Istota i zadania*, Warszawa 1984, z. 1, s. 93.

<sup>31</sup> Bogaty program działalności katedry homiletyki w ATK znajdziemy w każdorocznych sprawozdaniach z jej działalności zamieszczanych w „Collectanea Theologica”

sprawach dydaktyki biblijnej, czyli jak należy właściwie wykorzystać tekst biblijny w przepowiadaniu. W centrum badań lubelskich leży przede wszystkim Biblia jako podstawowe i pierwszorzędne tworzywo homiletyczne oraz droga z egzegezy do kazania. Nie ma takiego drugiego ośrodka w Polsce, który by tak wszechstronnie opracował kazanie biblijne jak właśnie w Lublinie. Swego rodzaju kompendium homiletycznej drogi z egzegezy do kazania jest wydana w 1991 r. książka *Biblia w nauce chrześcijańskiej* wydana pod redakcją J. Kudasiewicza<sup>32</sup>. Naczelna dewiza naukowa tego ośrodka brzmi: nie ma biblijnego przepowiadania bez hermeneutyicznej analizy tekstu. Egzegeza pozwala odkryć homilecie kerygmat, czyli zbawcze przesłanie tekstu biblijnego, który ma być zwiastowany dzisiejszemu odbiorcy jako słowo łaski i zbawienia (aktualizacja tekstu biblijnego przez odniesienie do egzystencjalnych problemów odbiorcy). Także w tym ośrodku mocno akcentuje się bosko-ludzki wymiar kazania biblijnego.

W tym trendzie powstały także ważne prace badawcze dotyczące teologii homilii. Choć powstały one w Katedrze Teologii Pastoralnej Ogólnej, są jednak bezsprzecznie najlepszym polskim opracowaniem dotyczącym miejsca i teologicznego znaczenia oraz wewnętrznego związku liturgii słowa i przepowiadania w Eucharystii. Wyniki tych badań znalazły swój wyraz w pracy zbiorowej wydanej pod redakcją A.L. SZAFRAŃSKIEGO *Eucharystia w duszpasterstwie* (1977)<sup>33</sup>.

Równolegle do tego kierunku biegł w KUL nurt historyczny, którym zajmował się w latach 1981–91, przedwcześnie zmarły, kierownik Katedry Homiletyki w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL M. BRZOWSKI. Jego zainteresowania naukowe dotyczyły zarówno aspektu historycznego kazań mistagogicznych jak i kulturowych oraz historycznych uwarunkowań kaznodziejstwa polskiego, co znalazło wyraz w licznych publikacjach i pracach naukowych pisanych pod jego kierunkiem, zwłaszcza zaś w jego pracy habilitacyjnej *Kulturowe i historyczne uwarunkowania kaznodziejstwa Tomasza Młodzianowskiego* (1981). Przez dziesięć lat przygotował M. Brzowski programy duszpasterskie i kaznodziejskie dla Kościoła w Polsce, co świadczy o jego profesjonalności.

Teologia słowa Bożego, teologia przepowiadania, najpierw wykładana przez M. Brzowskiego, a od 1982 do 1989 przez H. SIMONA zyskiwała także w KUL coraz bardziej poczesne miejsce. Zagadnienia homiletyki szczegółowej wykładał przez długi okres czasu M. PACIUSZKIEWICZ, zaś retorycznym wymiarem posługi słowa w szerokim i współczesnym tego słowa znaczeniu zajmuje się do dziś długoletni pracownik Katedry Homiletyki w KUL — J. PRACZ, mający duży dorobek naukowy. Aktualnie fundamentalne zagadnienia homiletyki wykłada ceniony homileta z ośrodka krakowskiego, redemptorysta W. PRZYCZYNA. Katedrą długie lata kierował J. Ku-

<sup>32</sup> Pozycja ta została wydana przez KUL, Lublin 1991.

<sup>33</sup> Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1977.

dasiewicz, potem M. Brzozowski, po jego śmierci A. WEISS, dziekan Wydziału Teologicznego, a ostatnio S. GŁOWA.

W ostatnich latach bardzo ożywiła się Szkoła Kaznodziejska w Krakowie, która obchodzi swoje dziesięciolecie<sup>34</sup>

Ośrodek krakowski rozwija się od kilku lat bardzo prężnie w ramach Instytutu Liturgicznego PAT, kierowanego przez biskupa W. ŚWIERZAWSKIEGO. Studium homiletycznym tegoż instytutu kieruje wyżej wzmiankowany W. Przyczyna, autor kilku cenionych pozycji książkowych i wielu artykułów naukowych. Współpracują z nim profesjonalni homileci: G. SIWEK (założyciel Szkoły Kaznodziejskiej w Krakowie), R. HAJDUK, M. KOWALSKI, W. CHAIM, A. KOŁEK. W ramach Studium Księży Jezuitów w Krakowie problematyką duchowości oraz historią kaznodziejstwa i homiletyki zajmuje się S. OBIREK TJ. Na wyróżnienie w ośrodku krakowskim zasługują: ks. prof. E. STANIEK, patrolog i homileta zajmujący się szczególnie duchowością kaznodziei oraz praktyką przepowiadania, czemu dał wyraz w swojej książce: *Z kaznodziejskiego warsztatu* (Kraków 1997) oraz ks. dr hab. K. PANUŚ, kierownik Katedry Homiletyki w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i prezes Polskiej Akademii Teologicznej w Krakowie specjalizujący się w historii kaznodziejstwa polskiego. Młodość kadry naukowej oraz praca zespołowa w ramach zgromadzeń zakonnych jest wielkim atutem tego ośrodka, którego efekty, wyrażające się w licznych publikacjach naukowych, są ważnym dorobkiem polskiej homiletyki.

Na baczniejszą uwagę zasługuje seria homiletyczna *Redemptoris Missio*, której redaktorem jest homileta z Tuchowa G. SIWEK, mający spory dorobek naukowy, zarówno w formie książkowej, jak i artykułach.

W ramach omawianej serii ukazały się następujące pozycje polskich autorów oraz tłumaczenia: G. SIWEK (red.), *W drodze na ambonę*, Kraków 1991; W. PRZYCZYNA, *Teologia ewangelizacji*, Kraków 1992; G. SIWEK, *Przepowiadać skutecznie*, Kraków 1992; W. PRZYCZYNA (red.), *Rekolekcje dla młodzieży*, Kraków 1993; W. PRZYCZYNA (red.), *Z zagadnień współczesnej homiletyki*, Kraków 1993; W. PRZYCZYNA (red.), *Fenomen kazania*, Kraków 1994; G. SIWEK, *Rekolekcje dla dorosłych*, Kraków 1994; R. ZERFASS, *Od aforyzmu do kazania*, Kraków 1995 oraz R. ZERFASS, *Od perykopy do homilii*, Kraków 1995. Te dwie pozycje są tłumaczeniem z niemieckiego pozycji znanego wrocławskiego homilety i pastoralisty oraz długoletniego przewodniczącego zrzeszenia homiletów niemieckich *Arbeitsgemeinschaft für Homiletik*. Ostatnio ukazały się w ramach tej serii: W. PRZYCZYNA (red.), *Rekolekcje dla dzieci*, Kraków 1996; G. SIWEK (red.), *Homilie obrzędowe*, Kraków 1997; W. PRZYCZYNA (red.), *Sługa słowa*, Kraków (brw); W. PRZYCZYNA (red.), *Słuchacz słowa* (bmrw) oraz rekolekcje dla młodzieży: *Trzymajcie się mocno słowa życia*,

<sup>34</sup> Por. G. SIWEK, *Dziesięć lat Szkoły Kaznodziejskiej w Krakowie*, w: W. PRZYCZYNA, G. SIWEK (red.), *Trzymajcie się mocno słowa życia. Rekolekcje dla młodzieży*, Kraków 1999, s. 281–292.



Kraków 1999. Powyższe pozycje książkowe zawierają artykuły i pomoce duszpasterskie opracowane przez polskich homiletów, biblistów i liturgistów. Wszystkie pozycje otrzymały bardzo pozytywne recenzje.

Jak widać z powyższego, zaiste bogaty jest dorobek tego ośrodka. Również zakres zainteresowań jest szeroki, choć zasadniczo akcent spoczywa na teologii ewangelizacji, dydaktyce homiletycznej, homiletyce szczegółowej, a ostatnio także na retoryce, która dzięki staraniom W. Przyczyny stała się przedmiotem studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jest to ważne wydarzenie świadczące o tym, iż coraz wyraźniej rozumiemy konieczność właściwej prezentacji treści, tak co do struktury kazania, sposobu mówienia, sposobu argumentacji jak i oddziaływania na sferę wolityczno-emocjonalną. W tym wymiarze obserwowane publiczne wystąpienia, a zwłaszcza przekaz treści religijnych pozostawia wiele do życzenia.

Nadmienić wypada, iż ośrodek krakowski jest także bardzo aktywny na forum organizacyjnym, zwłaszcza iż w krótkim czasie zorganizowano tu już cztery udane sympozja homiletyczne (pierwsze w 1992 r.) oraz warsztaty homiletyczne (1995) z udziałem prof. R. Zerfassa. Pielęgnuje on także kontakty z zagranicą. To wszystko rokuje dobrą i owocną przyszłość w ramach Studium Homiletycznego Instytutu Liturgicznego PAT w Krakowie przy współpracy z Podyplomowym Studium Retoryki w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego (studium dwuletnie).

W październiku 1994 r. rozpoczął swą działalność Uniwersytet Opolski posiadający w swoich strukturach, jako państwowy uniwersytet, znów Wydział Teologiczny, który ma też prawa Wydziału Papieskiego. Spośród piętnastu katedr tegoż wydziału jedną jest też Katedra Homiletyki i Środków Przekazu Wiary. Zbyt krótki to jeszcze czas by mówić o jakimś ostatecznie wykrystalizowanym profilu badań i zainteresowań. Zasadniczo koncentrują się one w obszarze teologii przepowiadania, a konkretnie dotyczą pneumatologicznych podstaw kaznodziejstwa. Drugi obszar to homiletyka porównawcza: protestancko-katolicka, trzeci — dotyczy specyfiki trójjęzycznego kaznodziejstwa śląskiego zwłaszcza w okresie międzywojennym (kazania były głoszone w języku polskim, niemieckim i morawskim). Wreszcie osobny obszar to dział zajmujący się dydaktyką przepowiadania medialnego. Dość spora ilość pozycji ośrodka opolskiego po większej części została opublikowana w ramach badań istniejącego do 1994 r. Instytutu Teologiczno-Pastoralnego w Opolu (Filiu KUL). Ośrodek opolski utrzymuje kontakty z zrzeszeniem homiletów na Zachodzie (*Arbeitsgemeinschaft für Homiletik*) oraz z Katolickim Instytutem Środków Masowego Przekazu (*Katholisches Institut für Masseninformaton — Katholische Fernseharbeit beim ZDF*) z siedzibą w Moguncji. Współpracuje też z kwartalnikiem „Współczesna Ambona” Wydział Teologiczny wydaje „Przegląd Piśmiennictwa Teologicznego” (od 1995 r.), w którym homiletyka ma swoje miejsce na prezentowanie nowych publikacji polskich oraz na recenzje tychże.

Na wymienienie w ramach tego artykułu zasługiwałyby też ośrodki zakonne. Z pobieżnej jednak chociażby analizy wynika, iż zgromadzenia i zakony, poza nie-

którymi już wymienionymi (redemptoryści i jezuici), bardziej nastawione są na praktykę, a nie na teorię kazania. Z tego względu, iż seminarium ojców redemptorystów w Tuchowie współpracuje z Krakowem, o czym była mowa, poświęcimy kilka uwag Studium Teologicznemu Księży Jezuitów, które ma także spore zasługi dla polskiej homiletyki.

Myśl teologiczna tego ośrodka jest traktowana interdyscyplinarnie. Poświęca się tam więcej uwagi zagadnieniom kerygmatyki. Rozpatruje się ją w kontekście dogmatyczno-liturgicznym.

Spojrzenie dogmatyczne reprezentuje przede wszystkim znany teolog S. MOYSA, który zajął się bardzo dogłębnie teologią słowa Bożego i przepowiadania w klasycznej już na tym obszarze pozycji *Słowo zbawienia* (Kraków 1974). Jest to w polskiej literaturze swojego rodzaju kompendium tych zagadnień, choć dobre są też opracowania, utrzymane w podobnym stylu, A. ŚLIWIŃSKIEGO, *Zarys teologii przepowiadania* („Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, nr 11–12, 1975) oraz H. MUSZYŃSKIEGO, *Słowo Boga — słowem zbawienia. Zarys biblijnej teologii słowa Bożego* („Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, nr 1–2, 1976).

Pomimo wcześniejszych publikacji na ten temat, pozycja S. Moysy jest pierwszym, całościowym opracowaniem tego zagadnienia w literaturze polskiej i do tychczas nie doczekała się lepszego. Daje ona syntetyczną wiedzę dotyczącą zbawczego i dynamicznego charakteru słowa Bożego poświadczonego w Piśmie Świętym. Dobrze została w niej też wyeksponowana wewnętrzna więź pomiędzy słowem — wiarą — sakramentem i zbawieniem.

Drugi znany teolog B. MOKRZYCKI TJ więcej zajmuje się treścią oraz dydaktyką homilii mistagogicznych. Opracowania na ten temat są publikowane w części praktycznej w „Collectanea Theologica”. Publikacje tegoż autora są cenne dlatego, gdyż uwzględniają liturgiczny (mistagogiczny) kontekst homilii. Autor wyjaśnia też w nich kerygmatyczny sens tekstów, znaków i rytów liturgicznych, przez co przybliży czytelnikowi zbawcze misterium uobecniane w liturgii oraz uświadamia kaznodziejom, iż nie tylko Biblia, ale także kerygmatyczne przesłanie liturgii jest źródłem przepowiadania. W swoich publikacjach, bardzo często osadzonych w optyce historycznej, tworzy B. Mokrzycki fundament pod dobrą teologię homilii obrzędowych.

Mówiąc o ośrodkach zakonnych, zwłaszcza zasłużonych dla rozwoju teologii słowa Bożego i nowej homiletyki, na uwagę zasługuje Studium Teologiczne ojców dominikanów. Dla rzeczonyj odnowy sporo zrobili zwłaszcza B. PRZYBYLSKI swoim artykułem *Teologia słowa Bożego* (AK, 67, 1964) oraz P. KIELAR, *Teologia w Kaznodziejstwie* (tamże). Autorzy ci, napisali więcej prac z pogranicza teologii i kaznodziejstwa. W aktualnej teorii kaznodziejskiej aktywność dominikanów jest jednak dość mała.

W przedstawieniu owej geografii homiletycznej Polski nie może zabraknąć ośrodka związanego z Papieskim Wydziałem Teologicznym w Poznaniu (obecnie Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Poznańskiego) i Wydawnictwem św. Wojciecha

tak bardzo zasłużonym dla polskiego kaznodziejstwa. Z tym ostatnim kojarzą się zasługi dla homiletyki polskiej M. RZESZEWSKI, zaś aktualnie Z. GRZEGORSKI. W swoich publikacjach Z. Grzegorski pozostaje wierny obranemu kierunkowi uprawiania homiletyki kontekstualnej w aspekcie teorii komunikacji. Jako wieloletni redaktor naczelny szacownej „Biblioteki Kaznodziejskiej” dba, by w drukowanych homiliach słowo biblijne było aktualizowane w perspektywie programu kaznodziejskiego opracowywanego corocznie przez Komisję Duszpasterską Episkopatu Polski, przez co przepowiadanie jest wprzęgnięte w tworzenie określonej wizji Kościoła w Polsce. Warto podkreślić też, iż Z. Grzegorski, bodaj jako jedyny wśród polskich homiletów, zajął się w swoim obszernym artykule *Problemy wartościowania kazania* analizą głoszonych kazań od strony treści, struktury, języka, obrazowania oraz głoszącego<sup>35</sup>. Na ten temat panuje niemalże milczenie w naszych publikacjach, a przecież dobrze głosić może słowo Boże ten, kto potrafi je właściwie zwartościować.

„Współczesna Ambona”, która przed kilku laty wznowiła swą działalność wydawniczą, nawiązując do chlubnych tradycji przedwojennych oraz do cenionego ośrodka myśli homiletycznej inspirowanego osobą zasłużonego homilety Z. PILCHA, stała się swego rodzaju forum homiletycznym. Poza propozycjami homilii niedzielnych i mistagogicznych, sporo miejsca poświęca teorii kaznodziejstwa, propagując w ten sposób, łącznie z praktycznymi pomocami, współczesną myśl homiletyczną. Nawiasem mówiąc, szkoda, że dotąd nie stworzono oddzielnego pisma poświęconego wyłącznie zagadnieniom współczesnej homiletyki. Jest to oczywiście wielka luka. Dobrze się więc stało, że na zjeździe w Krakowie (1995 r.) podjęto inicjatywę opracowania pozycji dających obraz personalny kadry homiletycznej w Polsce oraz wykaz ich publikacji naukowych. Na razie jednak panuje na ten temat milczenie.

Cenione pismo teologiczne „Ateneum Kapłańskie” wydane przez Włocławskie Seminarium Duchowne ma także spore zasługi w propagowaniu aktualnych trendów homiletycznych. Wystarczy choćby wspomnieć raz jeszcze słynny tom LXVII AK z 1964 r., który był aż do powstania dwutomowego podręcznika homiletyki w ATK kompendium wiedzy dotyczącej najnowszych prądów i orientacji w dobie soborowej homiletyki. Potem, co jakiś czas, poszczególne tomy zawierały publikacje i recenzje pozycji homiletycznych. Tak jest do dziś. W każdym numerze, od kilku lat, zamieszczone są krótkie, wartościowe pomoce homiletyczne na niedziele i święta.

Obraz polskiej homiletyki nie byłby pełny, gdybyśmy nie wspomnieli tych wykładowców homiletyki, którzy poza pracą dydaktyczną także sporo publikują. Nie sposób wymienić wszystkich. Biorąc pod uwagę znane mi publikacje, chciałbym tu wymienić J. TWARDĘGO (Przemyśl), który ma ich sporo na swoim koncie. Jego twórczość homiletyczna skupia się na trzech obszarach: Biblii jako źródle przepowiadania, antropologii homiletycznej, a ostatnio na dydaktyce kaznodziejskiej,

---

<sup>35</sup> Artykuł ten został opublikowany w PzST 4 (1983), s. 285–308.

zwłaszcza na problemie wykorzystania teorii pracy twórczej w procesie kaznodziejskim (praca habilitacyjna).

Z. ADAMEK (Tarnów) wydał podręcznik *Homiletyka* (Tarnów 1992). Jest to pierwszy podręcznik homiletyki, w którym zaprezentowano nowe założenia metodologiczne, a całość zagadnień homiletycznych przedstawiono w aspekcie międzyludzkiej komunikacji. Jest to kontynuacja myśli rzuconej już w 1971 r. przez Grzegorskiego. Autor bardzo wnikliwie opracował zależności pomiędzy poszczególnymi czynnikami kazania, tj. pomiędzy zbawczym orędziem (komunikatem) a nadawcą (Bóg – Kościół – kaznodzieja), odbiorcą (słuchacz słowa Bożego) i językiem mówionym jako elementem komunikacyjnym. Podstawowym założeniem tego podręcznika jest to, iż treść przepowiadania i sposób przekazu tworzy jeden akt komunikacyjny. Jest to cenna pozycja w nurcie retorycznym polskiego kaznodziejstwa. Z. Adamek jest aktualnie autorem ogólnopolskich programów kaznodziejskich.

Na mapie homiletycznej Polski należy jeszcze wymienić J. FOLCIKA z Przemysła, E. WISZOWATEGO z Olsztyna, T. LEWANDOWSKIEGO z Włocławka, W. BAŁABUCHA z PWT we Wrocławiu. Paleta osobowa jest o wiele bogatsza, zwłaszcza z mniej znanego ośrodka ATK, co, śmiem ufać, da się odczytać w pozycji zawierającej wykaz personalny polskich homiletów oraz bibliografii za okres 1976–1994 r., której opracowaniem zajął się homileta z Łodzi P. LISOWSKI.

### 3. Postulaty i sugestie

Oceniając ilość, jakość i zakres problematyki podejmowanej w polskich publikacjach homiletycznych i pracach naukowych trzeba stwierdzić, iż teoria kaznodziejstwa w Polsce stoi na dobrym poziomie. W bardzo krótkim czasie, podczas trwania Soboru Watykańskiego II dokonały się kolosalne zmiany. Miało miejsce przejście od nurtu retorycznego do teologii przepowiadania, a ostatnio — co już zaznaczono wyżej — znów od homiletyki teologicznie ujętej ku nowej retoryce uwzględniającej w przekazie homiletycznym zasady międzyosobowej komunikacji. Ten ruch od boskiego do ludzkiego wymiaru kazania był ciągle obecny na przestrzeni dziejów kaznodziejstwa. Raz jeden, a raz drugi wymiar był bardziej akcentowany. Dziś w oparciu o pneumatologiczne podstawy przepowiadania upatruje się jego ideału w równowadze między wymiarem nadprzyrodzonym (słowem Bożym) a wymiarem ludzkim (wysiłek człowieka). Tę strukturę dialogalną podkreśla się w naszych publikacjach i to dobrze, ale trzeba się wystrzegać pokusy, by nie zamknąć wydarzenia kazania wyłącznie do sfery retorycznej, akcentującej ludzki wysiłek. Jedno jest pewne: kazanie jest dziełem Boga i człowieka, ale najpierw Boga. To On decyduje o jego skuteczności zbawczej. Słowo i wiara są ściśle ze sobą związane, ale ostatecznie wiara jest łaską. Łaską jest także skuteczność kazania. Te myśli rodzą się wówczas, gdy zbyt jednostronnie, zbyt antropocentrycznie rozważa się dziś kazanie, także w naszych publikacjach. Uprawiając homiletykę trzeba pamiętać, że

kazanie jest przede wszystkim zbawczym wydarzeniem, a nie tylko retorycznym przekazem objawienia. Trzymając się kurczowo antropocentryzmu w homiletyce (i nie tylko), możemy przeoczyć to, iż kazanie wyrasta z modlitwy i medytacji Bożego słowa i naszej rzeczywistości. Przygotowanie kazania nie może być tylko „procesem twórczym”, aktem retorycznym. Wydaje się, iż dziś kazanie znów staje się coraz więcej dziełem rzemiosła niż wynikiem modlitewnego obcowania z Bogiem na kanwie Bożego słowa. Czy tu czasami nie tkwi źródło nieskuteczności przepowiadania?

Jakie rodzą się postulaty i sugestie odnośnie do przepowiadania? Pewnie każdy miałby różne, ze względu na różność zainteresowań. U mnie zrodziły się następujące:

- prowadzić więcej prac badawczych (ankietowych) na temat recepcji nauki Kościoła w polskim kaznodziejstwie;
- dalej uważać kazanie biblijne (homilię) za priorytetową sprawę w naszej rzeczywistości (nowa ewangelizacja!);
- zatroszczyć się bardziej o przepowiadanie mistagogiczne (liturgia jako źródło homiletyczne) z uwzględnieniem patrystyki. Dostrzec kerygmatyczny wymiar pieśni kościelnych (!);
- z większą wnikliwością zająć się antropologią homiletyczną szeroko rozumianą, a w jej ramach nową retoryką, nie tracąc z oczu nadprzyrodzonego wymiaru kazania;
- dbać o chrystocentryzm przepowiadania zwłaszcza w kazaniach maryjnych i hagiograficznych;
- nie przesadzać w przepowiadaniu ze sprawami społeczno-politycznymi (w 1989 r. aż 66,4% badanych za negatywną cechę polskich kazań uważało ich upolitycznienie);
- zająć się więcej niż dotychczas przedpolami homiletyki (fonetyką, dykcją) i jej kontekstem kulturowym;
- stworzyć periodyk będący forum myśli homiletycznej;
- w pracach badawczych skoncentrować się na specyfice regionalnej (zakonnej) przepowiadania. Poświęcić więcej prac studium porównawczemu z Kościołami siostrzanymi (ekumeniczny wymiar prac!);
- Sekcję Homiletów Polskich przekształcić w sekcję o charakterze ekumenicznym;
- więcej publikacji poświęcać wartościowaniu kazań (videotekst);
- opracować dydaktykę kazań „w” i „przez” homiletykę (np. wykorzystanie psychologii w homiletyce);
- więcej troski o dydaktykę kazań kazualnych (homilii obrzędowych);
- w dydaktyce budzić więcej entuzjazmu dla głoszenia słowa Bożego. Bez niego nie sposób ewangelizować.

Na zakończenie przytoczmy jeszcze myśl PAWŁA VI: „Bóg może dokonać zbawienia tych, których chce [...]. Ludzie, choćbyśmy nie głosili im Ewangelii, będą mogli zbawić się na innych drogach, dzięki miłosierdziu Bożemu, ale czy my sami możemy się zbawić jeśli zaniechamy jej głoszenia z powodu gnuśności, lęku — jak

pisał św. Paweł — lub kierowania się fałszywymi poglądami? [...]. Oby świat współczesny przyjmował Ewangelię nie od jej głosicieli zgnębionych lub pozbawionych nadziei, ale od sług Ewangelii, których życie jaśniałoby zapalem, od tych, co pierwsi zaczerpnęli swą radość od Chrystusa, nie wahają się poświęcić życia, byle tylko głosić Królestwo i zaszczepiać Kościół w sercu świata” (EN 80). Kaznodzieja winien być dzisiaj zwiastunem nadziei, która jest w Chrystusie.

## **Die Homiletik in Polen nach dem II. Vatikanischen Konzil**

### *Zusammenfassung*

Die Predigt bedarf stets einer Erneuerung. Im 20. Jahrhundert kann man von drei Erneuerungen der Verkündigung sprechen. Die erste, in den 20er Jahren, war mehr formal-rhetorische, in den 30er Jahren bezog sich die Erneuerung auf das Inhaltliche, Kerygmatische, die letzte wiederum ging an das Prinzipielle heran, indem sie sich mit dem theologischen Begriff der Predigt befaßte (was ist eine Predigt und welche Funktion hat die Verkündigung im Rahmen der Heilssendung der Kirche zu erfüllen).

Die eigentliche biblisch-theologische Erneuerung der Homiletik in Polen kam erst nach dem II. Vatikanischen Konzil, obwohl man von einigen ihren Vorboten schon kurz vor dem- und während des Konzils sprechen konnte. Die neue Homiletik in Polen beschäftigte sich besonders mit drei wichtigen Bereichen der Verkündigung: mit der Theologie der Predigt, mit der biblischen Predigt und mit dem anthropologischen Ansatz der Predigt.

Mit der Theologie der Predigt befaßte sich besonders die Homiletik an der Theologischen Akademie in Warschau. Dagegen setzte sich mit dem biblischen Inhalt der Predigt (Kerygma) wie auch mit der Theologie des Gottes Wortes mehr die Homiletik an der Katholischen Universität in Lublin auseinander.

Der anthropologische Ansatz (Predigt als Kommunikation) wird mehr durch die Posener sowie Krakauer Homiletik betont.

In der letzten Zeit kommt immer mehr die Pneumatologie der Predigt zu Wort. Die pneumatologische Konzeption der Predigt ist in der heutigen Zeit sehr wichtig. Sie betont, daß die Predigt eine gott-menschliche Dimension hat. Die Predigt ist eine Gabe des Heiligen Geistes, aber zugleich ist sie auch menschliche Rede. Das Göttliche und das Menschliche müssen in der Predigt einander begegnen. Immer mehr wird in den polnischen homiletischen Veröffentlichungen die Predigt als Kommunikation zwischen Gott und Menschen betrachtet. Das Rhetorische kommt wieder zum Vorschein. Man darf aber nicht vergessen, daß Gottes Wort das Wesentliche in der Predigt ist und bleiben muß. Das Wort Gottes macht die Predigt zum Heilsereignis. Die Rhetorik hat immer nur eine dienende Aufgabe. Die Homiletik in Polen entwickelt sich seit den 90er Jahren in der Richtung: Pneumatologie der Predigt, Predigt als Rede (Rhetorik), biblisch-anthropologischer Inhalt der Predigt und Psychologie der Predigt. Was die Form der Verkündigung betrifft, wird besonders die Homilie und die Evangelisation bevorzugt.